

# Małach Tempo Mxtp, Nie chwal dnia... (feat. Pols

Ten los mnie kusi  
Zbyt często dusi, musi robi  
Co by mnie zmusić do działania  
Zmiany zdania  
Bez zbędnego pierd\*  
Bez pierd\*  
Warszawski styl mówienia o tym co się zdarzyć może  
Jak pochwalisz dzień za wcześnie  
Zburzone morze  
Ostre jak noże fale tnące powietrze  
Stale pytam: Za jaką karę mam się dostosować?  
Jak wszystko szło po myśli, w sekundę poszło się jebać

Wiesz, musiałem tak dojrzewać  
Brać swoje i się nie bać  
Bez tego mogłem przegrać, przegrane życie!  
Pochwaliłeś się za wcześnie  
A serca bicie jakby na chwilę zamarło  
To wpływ wywarło!  
Nieodwracalne skutki robią ci w bani czystki  
Nie rozwiązesz łamigłówek, bo nie jesteś ponad wszystkim  
Patrząc na zyski staraj się być uważny  
Ten grunty jest śliski  
Ale nie myśl jak każdy

Ja:

Nie chwal dnia przed zachodem słońca  
Nie znasz końca dnia ani godziny  
Czy to płacz czy śmiech w net można  
Sięgnąć dna, wzbić się na wyżyny  
/2x

Czy to zima czy lato rachunki płacę  
Biorę na ce, szczęście i kasę  
Raczej bez nieszczęście nie ma –  
Smutne wierzyć w coś co dla mnie kiedyś było obłudne  
Różne koleje losu, próżne myślenie osób  
Przykry obraz dla oczu  
Później zmieniły sposób  
Jaki dziś widzę, słucham rozsądku głosu  
Tylko na pozór brak mi sosu  
To szczegół, losiu  
Świat pędzi do przodu, nie czeka na nas  
Chcesz nadażyć trzeba bardziej zapierd\*  
Nie ważne co masz w planach  
Fajnie jak gra gitara  
Niejeden myśli że nieszczęście to jest boża kara  
Sam się kara  
Szkoda mi takich ludzi  
Nie widza że powinni się obudzić, ciężar zrzucić  
Bóg się zbudzi by pośród was kroczyć  
Bo nie widzi wolnych ludzi, tylko puste oczy

Nie chwal dnia przed zachodem słońca  
Nie znasz końca dnia ani godziny  
Czy to płacz czy śmiech w net można  
Sięgnąć dna, wzbić się na wyżyny  
/2x